

W.E.N.A., Ten stan (x PlanBe)

kocham tylko ten stan
kiedy czuje się wolny i mogę oddychać
czas to otchłań bez dna
w stronę krawędzi nas ciągle popycha
bez żadnej gwarancji od życia
poza ostateczną
do końca rozliczasz bilans zysków i strat
nagród i kar
reszta ma cię nie dotyczyć

mam dosyć niewoli w swoich granicach
dość udawania że uda mi się
ten głód zaspokoić do syta
to co próbuję dogonić
rozmywa się w tle bez żadnej kontroli
przyglądam się tremu jak powoli znika
to tylko pozorny
nigdy nie wygrasz
nie podejmując ryzyka

nie ma życia bez śmierci
równowagi bez gniewu
i ciężaru zdrad bez dawania obietnic
przychodzimy a świat niekompletni
i nic nie osłania nas przed tym
krążąc po autostradach pamięci myślę jak poskładać świat
kiedy ten się rozpada na części
co przekazać następcy?
dać lepszy start
więcej perspektyw
planów czy milionów doznań
przykrytych przez fałsz
i tysiące kłamstw
powtarzanych w ideologiach
które uczą cię bać
karmią twój strach
i mówią ci jak masz wyglądać
może zrozumiesz to sam
nie poznasz zła, nie docenisz dobra!

ten stan
nie chce więcej patrzeć jak ucieka gdzieś czas
chcę by tylko uśmiech wciąż przebiegał przez twarz
nie wymagam wiele
chce mieć tylko ten stan
odhaczone cele
zagojenie tych ran
nie chce więcej patrzeć jak ucieka gdzieś czas
chcę by tylko uśmiech wciąż przebiegał przez twarz
nie wymagam wiele
chce mieć tylko ten stan
odhaczone cele
zagojenie tych ran

nosze w sobie głos swoich przodków
ich wolność i ból duszone w zarodku
czuje ich zmarszczki na twarz
blizny pod skórą
szepty wciąż słysze w środku
mówią by dumnie iść z głową uniesioną w górze
Zwłaszcza kiedy masz dość już
nie ma początku bez końca
i końca bez początku
każda zmiana zaczyna się wewnątrz

bezczyność każdą zmieni w niepamięć
najbardziej jaskrawe światła Beldna
wypalają się stając się czarne
pokaż mi życie bez barier
nim to bezbarwne rozbije się
gdy uderzy w nie pamięć
każdy w sobie ma dziecko
gdzieś pod powierzchnią je znajdziesz
każdy w sobie ma piekło
akurat ciebie nie złamię
może da cie odetchnąć
lub narzuci swoją obecność nachalnie
może masz w sobie siłę
by oszukać wieczność
i odepchnąć od siebie karmę
zostawić przeszłość
znaleźć ten stan
którego pragniesz najbardziej

ten stan
ten stan
ten stan
ten stan
ten stan
ten stan
ten stan

ten stan
nie chce więcej patrzeć jak ucieka gdzieś czas
chcę by tylko uśmiech wciąż przebiegał przez twarz
nie wymagam wiele
chce mieć tylko ten stan
odhaczone cele
zagojenie tych ran
nie chce więcej patrzeć jak ucieka gdzieś czas
chcę by tylko uśmiech wciąż przebiegał przez twarz
nie wymagam wiele
chce mieć tylko ten stan
odhaczone cele
zagojenie tych ran

*"Ten stan" to drugi po "2007" singiel zapowiadający nowy album Wudoe - "Niepamięć"